Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 20 LIPCA. № 55 ROKU 1848.

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożéj Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski,

&. &. &.

Wydając Ukaz Nasz z dnia $^{5}/_{17}$ lipca 1844 r. względem ukrócenia wyrobu i nieumiarkowanego używania wódki w Królestwie Polskiém, zastrzegliśmy, iż Ukaz ten i wydać się mające w rozwinięciu jego postanowienie Rady Administracyjnéj, mają być w sposobie próby tymczasowo wykonywane, a następnie cały przedmiot wraz z postrzeżeniami i zmianami, jakie okażą się być niezbędnemi, wniesiony być ma pod dalszy rozbiór właściwéj Władzy.

W spełnieniu téj Naszéj woli zebrane zostały wiadomości o skutkach, jakie wynikły z wykonywania powyższego prawa, i takowe przekonały: że cel témże prawem zamierzony, w znakomitéj części został osiągnięty, jak niemniéj, iż potrzebném jest utrzymanie nadal tegoż prawa, jednak ze zmianami i uzupełniami, jakie według nabytego doświadczenia okazały się być koniecznemi.

Zatwierdziwszy przygotowaną na téj zasadzie nową Ustawę o wyrobie i przedaży wódki w Królestwie Polskiém, Rozkazujemy wprowadzić ją w wykonanie, a to w miejsce Ukazu z dnia $^{5}/_{17}$ lipca 1844 roku i Postanowienia Rady Administracyjnéj Królestwa z dnia $^{11}/_{23}$ lipca tegoż roku, których moc obowiązująca z ogłoszeniem nowego prawa ustaje.

Dan w Petersburgu, dnia $^{4}/_{16}$ maja 1848 roku.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu, Ig. Turkułł.

Przedstawiono Jego Cesarskiéj Mości

W Petersburgu $^{4}/_{16}$ maja 1848 roku.

(podpisano) *Ig. Turkułł.*

Ustawa o wyrobie i przedaży wódki w Królestwie Polskiém.

DZIAŁ I.

O wyrobie wódki, kontrolowaniu tegoż wyrobu i o podatku od wódki wyrobionéj.

ODDZIAŁ I.

Przepisy ogólne.

Art. 1. Wyrabianie wódki może się odbywać tylko przez siedm miesięcy w roku, mianowicie pomiędzy dniem $^{1}/_{13}$ października jednego roku, a dniem $^{1}/_{13}$ czerwca roku następnego, w tym sposobie, że posiadacz gorzelni, z tego zakresu 8-go miesięcznego może wybrać sobie 7 miesięcy, w których wódkę wyrabiać będzie miał prawo.

Art. 2. Wyrób wódki podlegać ma opłacie podatku w następującym stosunku:

od każdego garnca wódki, 78 stopnia probierza stumiarowego (10 stopni prob. Magiera), w jednéj gorzelni, czy na jednym, czy na kilku apparatach wyrobionéj, rachując aż do 12,000 garncy włącznie, po kop. sreb. 7 ½;

od każdego garnca wyżéj nad 12,000 aż do 30,000 garncy włącznie, w jednéj gorzelni wyrobionéj wódki, po kop. sreb. 15:

od każdego garnca wyżéj nad 30,000 w jednéj gorzelni wyrobionéj wódki po kop. sr. 30.

Art. 3. Fabrykacja w gorzelniach ma być kontrollowaną:

1) albo co do samych tylko wyłącznie zacierów;

2) albo téż co do zacierów i co do ilości wyrobionéj wódki.

Wybór jednego z tych z rodzajów kontrolli, pozostawiony jest każdemu posiadaczowi gorzelni, a to stosownie do deklaracji, jaką co do wydajności wódki przedstawi.

Posiadacze gorzelni, którzy zadeklarują uiszczanie podatku od wyrobu, według oznaczonéj art. 4 stopy wydajności, kontrollowani będą tylko co do samych zacierów, i ponosić będą opłatę od wyrobu wyrachować się mającego w stosunku ilości i rodzaju produktów na wódkę przerobionych, tudzież według rzeczonéj stopy wydajności, bez względu na ilość wódki rzeczywiście wyrobionéj.

Ci zaś posiadacze gorzelni, którzy nie złożą deklaracji, ulegać będą kontrolli nietylko co do zacierów, lecz i co do ilości wyrobionéj wódki, i obowiązani będą ponosić opłatę od całkowitéj ilości rzeczywistego wyrobu, zatém atoli zastrzeżeniem, iż wykazany przez nich w książce kontrollowéj wyrób mniejszy od stopy wydajności art. 5 oznaczonéj, w żadnym razie nie będzie uwalniał od opłaty podatku.

Art. 4. Kontrolla rozciąganą będzie do samych tylko zacierów, jeżeli posiadacz gorzelni zadeklaruje wyrób wódki na stopę następującą, a mianowicie:

a) w gorzelniach z apparatami wydającemi od razu okowitę:

z jednego korca kartofli, okowity 78 stopnia probierza stumiarowego garncy 2 i ¾

z jednego korca jęczmienia lub słodu garncy 5;

z jednego korca żyta garncy 7;

z jednego korca pszenicy garncy 8;

„ „ owsa „ 4,

„ „ tatarki „ 4⅔;

„ „ melasy czyli odchodu od buraków, przy fabrykacji cukru pozostającego, garncy $2^{5}/_{7}$;

b) w gorzelniach z apparatami, wydającemi od razu szumówkę, z jednego korca kartofli, okowity garncy 2¼;

„ „ jęczmienia lub słodu, garncy 4;

„ „ żyta garncy $5^{1}/_{5}$;

„ „ pszenicy „ 6¾

„ „ owsa „ 3;

„ „ tatarki „ 4;

„ „ melasy „ $2^{2}/_{9}$

c) w gorzelniach z apparatami wydającemi lutrowkę:

z jednego korca kartofli okowity garncy 2;

„ „ jęczmienia lub słodu garncy 3½;

„ „ żyta garncy $5^{1}/_{5}$

z jednego korca pszenicy garncy $6\frac{1}{10}$;
" " owsa " $2\frac{2}{3}$;
" " tatarki " $3\frac{1}{2}$;
" " melasy " $1\frac{1}{8}$;

Najniższa stopa wydajności do opłaty podatku ustanawia się w sposobie następującym:

a) w gorzelniach z apparatami, od razu okowitę wydającemi:
z jednego korca kartofli okowity 78 stopnia probierza stumiarowego, garncy $2\frac{1}{2}$;
" " jęczmienia lub słodu garncy 4;
" " żyta garncy 6;
" " pszenicy garncy 7;
" " owsa garncy $3\frac{1}{2}$
" " tatarki garncy $4\frac{1}{3}$;
" " melasy garncy $2\frac{1}{3}$;

b) w gorzelniach z apparatami od razu szumówkę wydającemi:
z jednego korca kartofli okowity garncy 2;
" " jęczmienia lub słodu, garncy 3;
" " żyta garncy $4\frac{1}{5}$;
" " pszenicy, garncy $5\frac{3}{4}$;
" " owsa garncy $2\frac{2}{3}$;
" " tatarki garncy $3\frac{1}{2}$;
" " melasy, garncy $1\frac{7}{8}$;

c) w gorzelniach z apparatami, wydającemi lutrówkę:
z jednego korca kartofli okowity garniec $1\frac{3}{4}$;
" " jęczmienia lub słodu garncy $2\frac{1}{2}$;
" " żyta garncy $4\frac{1}{5}$;
" " pszenicy garncy $5\frac{1}{10}$;
" " owsa garncy $2\frac{1}{2}$;
" " tatarki garncy 3;
" " melasy garncy $1\frac{2}{3}$.

Art. 6. W każdéj gorzelni powinien być ukonsensowany gorzelany i wnosić corocznie opłatę konsensową, w artykule 125 opisaną.

Art 7. Zakładanie nowych gorzelni i powiększanie apparatów w gorzelniach istniejących następować może tylko za poprzedniém uzyskaniem i wykupieniem konsensu, na papierze stęplowym, i pod warunkami, w oddziale IX niniejszego działu wymienionemi.

Wysokość opłaty stęplowéj zastosowaną będzie do obszerności zaprowadzić się mających nowych apparatów do wyrabiania w ciągu 7 miesięcy do 12,000 garncy wódki, w cenie rub. sr. 150;

na apparat do wyrabiania w tymże zakresie czasu do 30,000 garncy wódki, w cenie rs. 300;

na apparat do wyrabiania w tymże samym zakresie czasu więcéj jak 30,000 garncy, w cenie rs. 600.

Odbudowanie gorzelni, przed dniem $\frac{1}{13}$ października 1844 r. zniszczonéj i zaprowadzenie nowego apparatu w miejsce przed tąż datą zniszczonego, lub dla jakiéjbądź przyczyny z gorzelni usuniętego, ulega téj saméj opłacie, jaka na założenie nowéj gorzelni jest postanowiona. *(d. c. n.)*

POLEMIKA JOURNAL DES DEBATS

przeciw Ludwikowi Blanc.

III.

Chciałem od razu przystąpić do kwestji polepszenia losu ogólnego, od strony najdrażliwszéj, to jest od organizacji pracy. Ale uznałem za pożyteczne wyprowadzić kilka wniosków z ogólników poprzednio powiedzianych. W poprzednim ustępie wskazałem, że kapitał jest energicznym czynnikiem polepszenia losu ludowego, a więc ci którym na sercu ciąży podniesienie stanu wielkiéj liczby naszych spółobywateli, powinniby przyłożyć się do ułatwienia wzrostu kapitałów wszelkiego rodzaju, a odpychać z niezachwianą stanowczością wszelkie środki, któreby je roproszyć mogły. Teraz wymienię najczynniejszą z przyczyn, które się opierały dotąd szybko rosnącemu postępowi kapitału w społeczności.

Kapitał jest oszczędnością, którą przezorność ludzka odłożyła na bok, a którą działalność ludzka obraca na produkcję. Rękodzielnik tworzy kapitał, skoro, na końcu roku po zamknięciu ksiąg swoich i zbilansowaniu dochodu z wydatkami, zobaczy przewyżkę pierwszego na 20,000 franków, i gdy summy téj nie użyje na kupno powozów, koni zbytkowych, pysznych mebli, lecz ją poświęca na powiększenie swojego zakładu, lub na przypuszczenie do spółki młodego człowieka, którego pilność w pracy i dobre postępowanie, postrzegł czy to w kantorze, czy w warsztatach swoich.

Robotnik tworzy kapitał, skoro, zarobiwszy w tygodniu 35 franków, a wydawszy tylko 20 franków, w niedzielę, zamiast wydać pozostałe 15 franków na jakie zabawy lub na przepicie, złoży je do kassy oszczędności, zkąd razem składkę za pięć lub sześć lat odbierze, powiększoną wszystkiemi składkami tygodniowemi, i narosłemi procentami, a następnie coś na własną rękę przedsięwziąć może.

A więc oszczędność jest rodzicielką kapitału, tak jak kapitał rodzicielem polepszenia ogólnego bytu. A skoro Rzeczpospolita jest tak określoną, jak powinna być według mojéj myśli, to jest: że stanowi społeczność, któréj instytucje i obyczaje zmierzają nieustannie od podniesienia stanu moralnego umysłowego i materjalnego ludności, trzeba głośno wypowiedzieć, że oszczędność staje się jedną z głównych i niezbędnych cnót każdego kraju.

Że narody tegoczesne bez porównania więcéj mają kapitału od narodów starożytności, to najmniejszéj wątpliwości nie podlega, i to jest właśnie materjalną przyczyną, że ludzie w ogólności mają teraz życie o wiele lepsze a przynajmniéj nie tak złe. Jednakże kapitał nowoczesnych społeczności jest jeszcze nader szczupłym, w porównaniu nie już tego coby sobie życzeć można, ale tego coby być powinno, gdy wspomnim że kapitały, które mamy w ręku, my, pokolenia dziewiętnastego wieku, reprezentują oszczędności z kilku tysięcy lat. Próbowano obliczyć ilość wszystkich kapitałów posiadanych przez wielkie Państwa, jak Francja i Anglja naprzykład. Podobne oszacowania i obliczenia nadzwyczaj są trudne, jeżeli nie całkiem nie możebne. Jednakowoż pojmujecie, że przy cierpliwych badaniach można dojść do przybliżonego ocenienia kapitału reprezentowanego przez zakłady rękodzielnicze, własności ziemskie, przez magazyny i składy kupców, przez drogi, kanały, koleje żelazne, porty, okręty, brzęczącą monetę, zapasy i towary wszelkiego rodzaju w spichrzach i składach, przez domy mieszkalne. Ocenienie kapitału niematerjalnego, mającego istotę swoją w nabytych wiadomościach, w uprawianych talentach, od nauki i doświadczenia bankiera lub inżeniera, aż do rzucania łopatą grabarza, jest daleko trudniejsze. Gdyby podobnych obrachunków spróbowano, zobaczonoby, iż cały kapitał materjalny Francji nie przenosi, a nawet nie dochodzi 75 lub 80 miliardów franków. Dodajmy do tego wydatki jakie poczynić przyszło dla przygotowania kapitału niematerjalnego, a które można uważać jako ten kapitał reprezentujące, to jest: całkowitą summę kosztów wychowania, oświecenia i terminowania ludzi w wszelkich użytecznych professjach. Powtarzam tedy, że to nader trudne do obrachowania, ale wedle wszelkiego podobieństwa, wielce za granicę prawdy wyjdziemy, oznaczając ogólną summę na 100 miliardów.

Jaka zaś być może, w społeczności przemysłowéj jak nasza, roczna oszczędność narodu, przypuszczając że w nim pokój i porządek panuje? Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to; ale w Anglji obrachowanie podane w jednem z najlepszych dzieł ekonomji politycznéj, jakie w ostatnich latach wydano, (*) wskazuje summę 65 miljonów funtów szterlingów (1 miliard 650 miljonów franków). Jeżeli 28 miljonów Anglików mają w stosunku do kapitału, potęgę tworzenia kapitału wyrażoną przez 1 miliard 650 miljonów, to nie-

(*) *Capital, Currency and Banking*, przez p. James Wilson, członka Parlamentu.

pochlebiemy bynajmniéj Francji, przypuszczając że na 35 miljonów jéj mieszkańców, ta sama potęga oznaczyć się da 1 miliardem. Oto więc dwa wyrazy przypuszczalne, niewyznaczone wprawdzie, na których spróbujem oprzeć rozumowanie. Francja może rocznie wytworzyć 1 miljard kapitału, a summa jéj kapitałów wszelkiego rodzaju czyni 100 miliardów. Twierdzić mamy zasadę, że zdolność tworzenia kapitału, tu Francji przyznawana, wcale nie jest wygórowaną, lecz owszem ocenienie kapitału nabytego jest przesadzone. Za to wniosek, do którego porównanie tych dwóch liczb nas doprowadzi będzie tém prawdziwszym. *à fortiore.*

Mamy więc naród będący w stanie oszczędzić rocznie miljard, a który po tysiąc czterechset latach istnienia, poprzedzonych pod kilko wiekowém panowaniem cywilizującym go Rzymian, ledwie sto miljar dów kapitału posiada.

Cóż to znaczy? Zwykły i prosty rachunek pokazuje nam, że roczny dochód miljarda z procentem składanym po 5 od 100, który to procent w każdym przemyśle za nader umiarkowany uważać należy, uczyniłby już 100 miljardów w ciągu lat trzydziestu siedmiu. Sto miljardów jest przeto nader małym kapitałem u ludu, który od tylu wieków znojem swoim ziemię polewa. Dla czegóż więc nie jesteśmy bogatsi? Łatwe tego objaśnienie. Różne namiętności ludzkie były i są tego przyczyną. Szczególniéj zaś szalony popęd do wojny,—który mianowicie cechuje plemie Gallów, o którém Strabon powiedział, że *zdolniejsze do wojny niżeli do pracy około roli,*—pożerał nieustannie substancje któreby się w kapitał była zamieniła. Ze względu bogactwa, historję Francji od czasów Faramonda tak się da określić: kilka krótkich epok pokoju, w których Francja zbierała sobie kapitał, po nich długie wojny domowe lub z obcemi, w których kapitał pracowicie zebrany niknął i marnował się, pośród pożogi, krwi strumieni i zniszczenia.

Wszelki podatek jest pobraniem cząstki z tego co prywatni mogliby oszczedzić, a następnie obrócić na kapitał. Kiedy pompa ssąca opłat publicznych wyciąga miljard, można śmiało twierdzić, że niedozwala prywatnym kapitałom wzrosnąć o jakie 700 lub 800 miljonów. Resztujące 200 lub 300 miljonów, wystarczyłoby na pokrycie gwałtownych i niezbędnych potrzeb, ocaliłoby ludność od zimna i głodu, lub obróconeby zostało na zabawy, które, pomijając wszystko, i w pewnych granicach, są zupełnie uczciwém obróceniem zasobów jakie każdy posiada. W dobrze urządzoném Państwie, znaczna część z opłat publicznych idzie na oświatę narodu, na podniesienie uczuć jego, na danie pracy ułatwień takich, jakie wypływają z zaprowadzenia dobrych dróg kommunikacyjnych i robót do publicznego użytku w ogóle. Ta część opłat przez kontrybuentów wnoszona, odjęta z kapitału towarzystwa, powraca doń, albowiem ogólna lub indywidualna oświata, środki przewozu, także są kapitałem. Przystosować się również daje do kapitału ogół mechanizmów publicznych, które służą do wymiaru obywatelom bezstronnéj i zdrowo pojętéj sprawiedliwości, do zabezpieczenia im niezakłóconego bezpieczeństwa osób i własności, zupełnéj umów i handlu swobody, lub które dostarczają dobry zarząd interesów politycznych narodu.

Co się zaś tycze ogromnego przyboru wojskowego, którym niegdyś otaczali się feodalni panowie, a który od kilku wieków utrzymują rządy, wydatek na niego łożony do usprawiedliwienia trudniejszy. Kapitał społeczny stratę na tém ponosi, prócz małéj cząstki rzeczywiście potrzebnéj do utrzymania publicznego porządku. Naród opóźniony ma przez to swój rozwój. Massa zaś, łubo szybko zapalająca się odgłosem trąby wojennéj, więcéj niżeli reszta ludności na tém szkoduje; na massę bowiem spada całkowite brzemię braku kapitałów, a massa stanowi głównie kontrybuentów.

Od kilku wieków, a mianowicie od dwóchset, lat władcy Europejscy, bez wyjątku prawie, trzymali na żołdzie ogromne siły wojskowe. Wojowniczy duch niespokojnych arystokracyj, który w końcu pod władzę swoją ugięli, w dusze ich przeszedł niejako, i dopiero na śmiertelném łożu tego żałowali. I tak, Ludwik XIV ty oddając ostatnie tchnienie, z boleścią zawołał: „Synu mój, za nadto kochałem się w wojnie!“—Wielki królu, czemużeś o tém niepomyślał pięćdziesiąt lat pierwéj! Czytać trzeba w pismach Vaubana, który sprawiedliwie słynie jako uczony i waleczny żołnierz, a zasługiwałby na większą sławę za żarliwą i odważną miłość ludzkości, do jak opłakanego stanu namiętność do wojen, która Ludwika XIV-go owładnęła, przywiodła jego ludy.

Czyż Francja, która przez politykę królów swoich, i własną swoją pochopność, ze wszystkich narodów, najbardziéj wyrzucać sobie winna, że w przeszłości, wywoływała wojny, teraz innemi pójdzie drogami? Spodziewać się tego należy. Manifest nowéj Rzeczypospolitéj do mocarstw, skreślony ręką Lamartina, zdawał się tego rękojmią; a gdyby kto powiedział, że Zgromadzenie Konstytuujące zaczęło także ogłoszeniem w obliczu świata, że Francja podbojów niepragnie, a pomimo to Francja wojska swoje po całéj rozproszyła Europie, i uniwersalny spadkobierca Rewolucji francuskiéj, Napoleon, otwarcie zmierzał do panowania nad całym światem, odpowiem na to, że w 1792 r. Francja toczyła wojnę dla własnéj obrony. Skoro zaś namiętności wojownicze rozdraźnione zostały, powstrzymać je nader było trudno; a geniusz zdobywczy snadno mógł je na swoją korzyść obrócić. Tym razem, zamiast konferencyj w Pilnitz, i Brunświckiego najścia, widziała Francja wypadki w Berlinie, Wiedniu, Medjolanie i w innych miejscach. Wielką też ujmą byłoby dla sławy naszéj, a zarazem plagą dla cywilizacji, gdyby Francja nieprzyjęła sobie za godło tych słów, także przez Lamartina wyrzeczonych, ale w historycznem jego dziele, jeszcze przed wypadkami: „Pierwszą ideą postępu jest pokój.“

Jedyna Rzeczpospolita, która nader świetnie istniała na świecie, rzeczpospolita Stanów Zjednoczonych, od lat 70-ciu daje Europie przykład, który przecież straconym nie zostanie. Jest to Związek federacyjny Stanów pełnowładnych, w liczbie 28, które wszystkie winnyby posiadać wojskową siłę, bo w każdym z nich pierwszy urzędnik ustawą ma sobie pompatycznie oddane ogólne i naczelne dowództwo sił lądowych i wodnych; dla tego jednak mają tylko wojska lądowego stałego dziesięć tysięcy żołnierzy związkowych, oddziałami wzdłuż granicy rozstawionych, od strony plemion Indyiskich i od strony Kanady, a na morzu tylko marynarkę związkową, która doskonałą daje opiekę na wszystkich wodach niezliczonym okrętom kupieckim narodu, choć niekosztuje ani czwartéj części summy, jaką u nas we Francji wykładają na marynarkę rządową. Prócz tego znajduje się tylko milicja, zupełnie taka sama jak francuska gwardja narodowa, ponieważ tak samo składa się ze wszystkich obywateli, rządzi się podobnież wyborczym systemem i całkiem jest bezpłatną: zbiera się zaś tylko raz do roku na trzy dni. Myśl wojny między Stanami federacyjnemi nigdy w umysłach niepostała. Jeżeli chcecie wiedzieć co ten system pokoju i jedności przyniósł Związkowi, łatwo dojść tego. Z jednéj strony porachujcie to co Francja wydała od lat 20 na swój system wojskowy, a z drugiéj dodajcie wszystko, co w tymże samym czasie, prywatni i Stany dały w Północnéj Ameryce na wykopanie kanałów, i zaprowadzenie dróg żelaznych, na założenie banków i otwarcie szkół, na zbudowanie niezliczonych statków parowych, które prowadzą handel po rzekach, jeziorach, po morzach, i porównajcie ze sobą te dwie summy: zdziwieni, znajdziecie, że pierwsza, to jest we Francji obrócona na utrzymanie siły zbrojnéj, przewyższa drugą, przez Stany Zjednoczone poświęconą na wszelkie ulepszenia, które u nich tak wysoko podniosły stan fizyczny, intellektualny i moralny wielkiéj liczby, a które pozostają im jako żywioły zawsze czynne bogactwa, cywilizacji, wielkości.

Myśmy zaś ofiarowali szatanowi wojny to coby się stało było kapitałem. Stany Zjednoczone religijnie zachowały przeznaczenie, jakie zdrowy rozsądek oszczędnościom wskazuje, i zamieniły je w kapitał. Postąpiły jako naród mądry; zyskały ztąd dobry byt wszystkich obywateli swoich, stałość instytucyj, ogólny postęp cywilizacji. Francja postąpiła zaś jak marnotrawca nie przezorny; ukaraną została za to nędzą okropną części mieszkańców swoich, politycznemi wstrząśnieniami, i gwałtownem wzburzeniem całego społeczeństwa.

Starannie spisałem wydatki jakie Francja ponosi na siłę zbrojną, i wszystko objąwszy, znajduję, że z 50 miljonami pensyj wojskowych, które są święte i nietykalne, uczyni to summę 575 miljo-

nów, oprócz ciężarów długu publicznego, którego dwie trzecie części z przyczyny wojen powstało.

Tak więc co rok, wśród pokoju, 575 miljonów kapitału idzie na środki wojenne. Jakiż popęd nadaćby można oświacie i działalności narodu, produkcji bogactwa, dobremu bytowi ludności, gdyby tylko połowę tego obrócono na wszelkie ulepszenia jakich cywilizacja wymaga. Anglja, chociaż daleko bogatsza od Francji, która daleko drożéj płaci służbę oficerów i żołnierzy swoich, i we wszystkich częściach świata ma tyle posiadłości do obrony i strzeżenia, jeszcze i tak o 150 miljonów mniéj wydaje na siłę zbrojną od Francji. I dziwią się potém, że rozwój pomyślności we Francji idzie powoli w porównaniu z Anglją. Niegdyś przynajmniéj, za wojen Rzeczypospolitéj i Cesarstwa, Anglja więcéj wydawała na siłę zbrojną niżeli Francja. W ówczas niemal dwa razy tyle ją to kosztowało. W 1813 roku wydała przeszło dwa miljardy, a Napoleon tylko 816 miljonów, na obronę Francji i własnéj korony. Sześć ostatnich lat téj walki olbrzymów kosztowały Wielką Brytanję 9 miljardów 400 miljonów.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

DLA WŁAŚCICIELI GORZELŃ.

Wyda podpisany z początkiem sierpnia roku bieżącego nowe Dzieło: *O gorzelnictwie* które nie czyniąc niepotrzebném większą jego księgę podręczną, również jako samoistne dzieło tak téż jako uzupełnienie powyższego służyć może. Zawierać będzie szczególnemi doświadczeniami nabyte.

Najnowsze sposoby: urządzenia słodowych drożdży i robienie zacieru, gdzie autor szczególnie praktyczne ulepszenia w przysposobieniu sztucznych drożdży i zacieru udzieli, które w ostatnich czasach dopiero co odkrył i za pomocą których otrzymuje się wyższy wydatek, o 50 do 70 pct. alkoholu na 1 korcu kartofli czyli o 1 pct. na 1 kw. zacieru, jak podług dotychczasowego ulepszonego postępowania.

Również autor wyda rysunki i opisy *najnowszych gorzelń parowych* jakie w upłynionym roku tu urządzał.

Autor powyższe Dzieło nie udzieli *Księgarniom*, lecz je sam upowszechnić zamierza.

Ogłasza zatém Prenumeratę na takowe pod jego adresem, niżéj umieszczonym z uwagą: że cenę dla Szanownych *Prenumeratorów* na 5 tal. ustanawia; po wyjściu zaś dzieła (t. j. z d. 15 sierpnia r. b na tal. 7 podwyższoną zostanie.

Prenumeratorowie w Królestwie Polskiém zamieszkali raczą swe zlecenia wraz z pieniędzmi franco nadsyłać do pana Daniela Hocke przy ulicy Elektoralnéj pod Nr. 764 w Warszawie zamieszkałego, który po odbiorze zapłaty, egzemplarze tego dzieła wyda.

Berlin dnia 24 czerwca 1848 r.

Dr. Jos. Lud. Gumbiner, pod Lipami, 47.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Londyn 11 *lipca*. W ciągu dwóch ostatnich dni ubiegłego tygodnia mieliśmy słotę okropną i wielkie burze, dziś przecież pogoda znowu powróciła i uregulowała się. Krajowéj pszenicy na targ dzisiejszy dość obficie dowieziono, a że meklerowie wyższych cen się domagali, obroty szły tępiéj cokolwiek; jednakże w końcu cały zapas rozkupionym został, i to prawie po takich samych cenach jak płacono przed tygodniem. Zagraniczna pszenica także pokupną była i po tychże samych zupełnie cenach. Kilka gatunków poślednięjszéj pszenicy na wysełkę do Irlandji, podrożały cokolwiek; Polska zaś pszenica i Odeska stanęła o 1 do 2 sz. wyżéj na kwarterze. Kukurydza bardzo była poszukiwaną, a wiele pływających ładunków zapłacono po 1 do 2 sz. wyżéj nad ostatnie notowania. Grochy staniały o 1 sz. na kwarterze. Niesłychanie obfity dowóz owsa bo blisko 42,000 kwarterów, zupełnie handel nim przytłumił, i artykuł ten staniał o 1 *sz.* na kwarterze.

O cenach targowych praktykowanych po miastach w guberni Warszawskiéj.

Wymienienie miasta	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Groch		Kartofle	
	rub.	k.	rub.	k.	rub.	k.	rub.	k.	r.	k.	rub	k.
Gombin 7 lipca	3	—	1	95	1	65	1	35	2	25	1	50
Kalisz 4 i 7 lipca	2	55	1	93	1	50	1	32½	2	25		93
Piotrków 9 lipca	2	85	2	25	1	80	1	12½	2	70	1	20
Łęczyca 11 lipca	2	85	1	80	1	35	1	35	1	80		—
Rawa 7 lipca	3	—	1	95	1	80	1	35	2	40		—
Wieluń 11 lipca	2	70	1	95	1	80	1	5	3	—	1	—

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 17 lipca 1848 roku.

P A P I E R Y.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	80	79
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	99½	98¾
Polskie Obligacje Skarbu 4%	59½	59
„ Listy Zastawne	—	86⅜
„ Listy Zastawne nowe	86⅝	86⅛
„ Obligacje Udziałowe	—	—
„ Obligacje 500 złotowe	63½	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	—	73½
lit. B. 200 „	—	10½
procentowe „	—	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 18 lipca 1848 roku.		ŻĄDAJĄ. R. sr.	kop.	DAJĄ. R. sr.	kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	100	80	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	97	65	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	—	—	153	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	97½	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	101	25	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		63	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		14	58½	14	53
„ „ nowe za 100		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 4¼